

Sygn. akt I ACa 2146/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SA Marzena Konsek-Bitkowska

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO (del.) Joanna Piwowarun-Kołąkowska

Protokolant: Marta Burdecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 stycznia 2017 r. w Warszawie

sprawy z powództwa M. B., K. B., G. P.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 maja 2015 r.

sygn. akt II C 884/14

I. oddala obie apelacje;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Joanna Piwowarun-Kołąkowska Marzena Konsek-Bitkowska Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 2146/15

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 6 listopada 2014 r. powodowie M. B., K. B., G. P., A. R. (1) wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. następujących kwot tytułem zadośćuczynienia :na rzecz M. B. 100 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, na rzecz K. B. 80 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, na rzecz G. P. 80 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, na rzecz A. R. (1) 80 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Roszczenia powodowie wiazali ze śmiercią dnia 3 października 1997 r. B. R., która została potrącona na przejściu dla pieszych przez kierującego samochodem, który był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A.

Zarządzeniem z dnia 22 grudnia 2014 r. Przewodniczący w II Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Warszawie zwrócił prawomocnie pozew A. R. (1).

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 lutego 2015 r. pozwany (...) S.A. wniósł

o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz M. B. kwotę 25 000 zł i na rzecz G. P. kwotę 20 000 zł – obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz K. B. kwotę 10 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu, obciążając nimi strony stosownie do rozstrzygnięcia.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Dnia 3 października 1997 r. ok. godz. 17:55 doszło do wypadku drogowego w Ł. na skrzyżowaniu ul. (...). J. P., kierujący samochodem marki (...)o nr rej. (...), naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nie zachował również szczególnej ostrożności. Jadąc z rażąco niedostosowaną do warunków drogowych prędkością 92,9 km/godz. nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącej po wyznaczonym przejściu dla pieszych 67-letniej B. R., potrącając ją, czym spowodował u niej rozległe obrażenia, które doprowadziły do jej zgonu na miejscu zdarzenia.

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 1998 r. Sąd Rejonowy w Łodzi w sprawie o sygn. akt VIII K 119/98 uznał J. P. za winnego zarzucanego mu przestępstwa z art. 145 § 2 k.k. Apelacja oskarżonego została oddalona. Posiadacz samochodu (...)w dacie zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) SA w W..

Pismem z dnia 13 marca 2013 r., które zostało doręczone (...) S.A. w dniu 18 marca 2013 r. M. B. i G. P. zgłosiły ubezpieczycielowi szkodę, wzywając do zapłaty kwoty po 100 000 zł na każdej z nich tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią B. R.. Wezwano również do zapłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w/w osób - na rzecz M. B. w kwocie 100 000 zł, na rzecz G. P. w kwocie 50 000 zł.

Pismem z dnia 28 marca 2013 r. (...) S.A. przyznało na rzecz A. R. (2) kwotę 20 000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią żony B. R. oraz kwotę 6 695 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu

Pismem z dnia 26 listopada 2013 r., które zostało doręczone (...) S.A. w dniu 29 listopada 2013 r. K. B. zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę, wzywając do zapłaty na swoją rzecz kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią B. R. oraz kwoty 50 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Pismem z dnia 11 kwietnia 2013 r. (...) S.A. odmówiło M. B. i G. P. wypłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią B. R. w oparciu o art. 448 w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. Pismem z dnia 20 stycznia 2014 r. (...) S.A. odmówił K. B. wypłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią B. R. w oparciu o art. 448 w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2006 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie o sygn. akt XII C 2561/05, rozwiązał przez rozwód związek małżeński M. B. z W. B.. W. B. wyprowadził się z mieszkania zajmowanego wspólnie z żoną i córką K. B. w 2010 r.

W chwili wypadku B. R. miała 67 lat, była emerytką, matką M. B. i G. P. oraz babcią K. B.. Przed wypadkiem opiekowała się chorym na stwardnienie rozsiane mężem A. R. (2) urodzonym w (...), u którego choroba została zdiagnozowana po 40 roku życia. A. R. (2) poruszał się o lasce lub przy pomocy balkoniku, wymagał asekuracji drugiej osoby. Wymagał również pomocy w czynnościach dnia codziennego m.in. w przygotowaniu posiłków. B. R. prowadziła dom, zajmowała się ogrodem, pomagała córkom w opiece nad ich dziećmi. Mieszkała z mężem w domu letniskowym w M. w okresie od wczesnej wiosny do późnej jesieni, który był oddalony o ok. 20 minut jazdy autobusem od mieszkania córki M. B.. W zimie B. R. i A. R. (2) mieszkali w 2-pokojowym mieszkaniu M. B. wraz z nią, jej mężem i córką K. B.. M. B. i G. P. z rodzinami spędzały wszystkie święta razem z matką i ojcem.

W chwili wypadku matki M. B. miała 38 lat, miała męża i córkę K.. W okresie od wiosny do jesieni, gdy rodzice przebywali na działce w M., odwiedzała ich co weekend, czasami w tygodniu, gdy była taka potrzeba. Miała bardzo bliski kontakt z matką. B. R. pomagała córce w opiece nad dzieckiem i znaleźć pracę. M. B. zawsze mogła zwrócić

się z problemem do matki i liczyć na jej pomoc. B. R. pomagała córce również finansowo m.in. w opłacaniu czynszu. Wspólne obiady niedzielne, integrowały rodzinę i wzmacniały wzajemne więzi, ale stanowiły również formę pomocy materialnej. M. B. miała być tą córką, która w głównej mierze będzie sprawowała opiekę nad rodzicami w czasie ich starości. Po śmierci matki, M. B. przejęła obowiązki związane z opieką nad chorym ojcem, który od wypadku z dnia 3 października 1997 r. aż do śmierci w dniu 14 sierpnia 2011 r. mieszkał u niej na stałe w pokoju razem z córką K.. W opiece nad ojcem pomagała jej również siostra G. P., córka K. B. oraz czasami sąsiedzi. Po śmierci matki M. B. nie korzystała z pomocy psychologa lub psychiatry, nie wzięła również zwolnienia z pracy. Przez kilka lat po wypadku odwiedzała grób matki raz w tygodniu, „potem emocje opadły” i chodziła na cmentarz rzadziej, aktualnie jest tam około 6 razy w roku.

W chwili wypadku G. P. miała 44 lata, miała dwójkę dzieci, w 1980 r. została wdową. W 1990 r. wyprowadziła się do S.. Odwiedzała B. R. raz na tydzień, czasami raz na dwa tygodnie. W czasie gdy rodzice mieszkali w domu letniskowym w M. odwiedziny trwały od piątkowego popołudnia do niedzieli. Gdy matka mieszkała u siostry M. wizyty były na ogół jednodniowe, czasami nocowała na materacu. B. R. pomagała córce w opiece nad dziećmi. G. P. miała bardzo dobry kontakt z matką, łączyła je mocna więź, dużo rozmawiały. Po wypadku brakowało jej matki, bowiem dawała ona dużo miłości dzieciom G. P.. Po śmierci matki nie korzystała z pomocy psychiatry lub psychologa. Po wypadku odwiedzała grób matki raz w miesiącu, aktualnie odwiedza go raz na 2 miesiące.

W chwili śmierci babci K. B. miała 14 lat. Przed wypadkiem K. B. spędzała z babcią czas na spacerach, na zakupach, razem gotowały, przygotowywały makaron. U babci spędzała wakacje z kuzynkami, nocowała u babci, jeździła do niej również w tygodniu, po szkole. Babcia opiekowała się nią. W 7 klasie szkoły podstawowej B. R. odprowadzała K. na korepetycje. Niewielka odległość od mieszkania, w którym mieszkała K. B. do domu letniskowego dziadków ułatwiała częsty kontakt. Wnuczka dobrze czuła się w towarzystwie babci. K. B. miała bardzo dobry kontakt z babcią, otrzymywała od niej pieniądze. Po śmierci babci, dziadek przeprowadził się do ich mieszkania, zamieszkał z nią w pokoju. Nie mogła wówczas zapraszać koleżanek, bo dziadek ją krępował m.in. załatwiał się do kaczki. Obecnie K. B. odwiedza grób babci raz na 3 miesiące z mamą.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd Okręgowy wskazał, że z ustalonego stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że w dniu 3 października 1997 r. doszło do wypadku drogowego, w którym na skutek potrącenia B. R. zmarła na miejscu zdarzenia. Sprawca, który był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, został prawomocnie skazany za spowodowanie tego wypadku.

Sąd Okręgowy podzielił utrwalony pogląd judykatury, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej - także przed znowelizowaniem art. 446 k.c. poprzez dodanie w nim § 4 stanowiącego wyraźną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie - mogło bowiem prowadzić do naruszenia dóbr osobistych najbliższych członków jego rodziny, co uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 621/13, LEX nr 1491132). Nadto podkreślił, że w takiej sytuacji dobrem chronionym są więzi rodzinne, których naruszenie może być spowodowane śmiercią osoby bliskiej.

Sąd Okręgowy wskazał, że z zakresłej przez stronę powodową podstawy faktycznej żądania wynika, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowią, zgodnie z treścią art. 5 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz. 557) i art. 247 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151), przepisy w brzmieniu obowiązującym w chwili wypadku, a zatem w dniu 3.10.1997 r. Sąd Okręgowy przywołał w tym zakresie art. 822 k.c. i art. 436 § 1 k.c. , a nadto wskazał, że w jego ocenie roszczenia dochodzone przez powódki mogą być wywiedzione w stosunku do ubezpieczyciela, gdyż

mieszczą się one w zakresie jego odpowiedzialności określonym przepisami prawa. Naruszenie opisywanego dobra osobistego mieści się w katalogu następstw objętych obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej wymienionych w art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zgodnie z ww. art. 34 ust 1 z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Szkada niematerialna, polegająca na naruszeniu dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego, może być następstwem śmierci poszkodowanego. Sam fakt użycia w tym przepisie słowa odszkodowanie, nie przesądza, że przepis nie dotyczy również zadośćuczynienia za krzywdę niematerialną, gdyż celem wprowadzenia ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierowców jest to, aby ubezpieczyciel odpowiadał w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody. Jednocześnie w przepisie nie ma ograniczenia tej odpowiedzialności do odpowiedzialności za szkodę materialną (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12).

Sąd Okręgowy podkreślił, że w dacie wypadku obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 96, poz. 475 ze zm.). Zgodnie z § 10 ust. 1 rozporządzenia z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani - na podstawie prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis ten, co do oznaczenia przedmiotowego zakresu odpowiedzialności z umowy ubezpieczenia, nie różni się od regulacji, która go zastąpiła zawartej w § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.). Na jego tle Sąd Najwyższy wypowiedział w uchwale z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, pogląd, iż powołana regulacja nie wyłączała z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c., przy czym z uzasadnienia wynikało jednoznacznie, że chodzi o krzywdę związaną ze śmiercią osoby najbliższej w wypadku. Cała argumentacja przedstawiona przez Sąd Najwyższy w odniesieniu do § 10 ust. 1 rozporządzenia z dnia 24 marca 2000 r. pozostaje aktualna przy wykładni przepisu poprzednio obowiązującego, czyli rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r., który znajdował zastosowanie w niniejszej sprawie. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, podobnie jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w przypadku zadośćuczynienia, nie ma podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są zatem objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84). W konsekwencji, Sąd Okręgowy wskazał, że w jego ocenie istnienie roszczenia o zadośćuczynienie nie budzi wątpliwości.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że o wysokości zadośćuczynienia z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. rozstrzyga stopień i nasilenie odczuwanej krzywdy oraz potrzeba zrekompensowania jej skutków. O odczuwanym poczuciu krzywdy decydują różne okoliczności, w tym przede wszystkim stopień bliskości i poziom oraz charakter relacji z osobą zmarłą. Decyduje o nim również osobista wrażliwość osoby pokrzywdzonej, która jest właściwa każdej z osób pokrzywdzonych i inna u każdej z nich (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 kwietnia 2013 r., V ACa 22/13, LEX nr 1321931). Sąd ustalając wartość zadośćuczynienia powinien opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, niepubl.). Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego przez pozwanego zarówno na podstawie art. 442 § 1 k.c. (obowiązujący do dnia 10 sierpnia 2007 r.), jak i art. 442¹ § 1 k.c. (obowiązujący po dniu 10 sierpnia 2007 r.), Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany pominął jednak w swym stanowisku okoliczność, iż sprawca szkody został uznany za winnego popełnienia przestępstwa. Zgodnie z obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r. art. 442 § 2 k.c. roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Dlatego też roszczenie powodów przedawniłoby się, zgodnie z przywołaną regulacją, z dniem 3 października 2007 r. Zgodnie natomiast z art. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz. U. z 2007 nr 80 poz. 538) z dniem 10 sierpnia 2007 r. uchylono art. 442 k.c., dodając w jego miejsce art. 442¹ k.c. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, do roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z przestępstwa, które powstały przed dniem 10 sierpnia 2007 r. i według art. 442 k.c. nie były w tym dniu przedawnione, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. W myśl § 2 art. 442¹ k.c. roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zatem na skutek nowelizacji, termin przedawnienia roszczenia powodów upłynie dopiero z dniem 3 października 2017 r.

Sąd Okręgowy uznał, że M. B., G. P. i K. B. łączyła z B. R., więź emocjonalna.

M. B. miała bardzo bliski kontakt z matką, spędzała z nią dużo czasu. W okresie zimowym rodzice mieszkali w jej mieszkaniu, była tą córką, która w głównej mierze miała ponieść ciężar opieki nad rodzicami w okresie ich starości. B. R. była oparciem dla córki, wspomagała ją finansowo, pomagała w opiece nad wnuczką K.. Po śmierci B. R. do mieszkania M. B. na stałe przeprowadził się wymagający opieki chory na stwardnienie rozsiane ojciec A. R. (2) i to na niej w głównej mierze spoczęły obowiązki związane z codzienną opieką. Śmierć matki i związana z tym konieczność przejęcia opieki nad wymagającym stałej opieki ojcem spowodowała zasadniczą zmianę w życiu M. B.. Przez pierwsze kilka lat po wypadku M. B. często odwiedzała grób matki, aktualnie chodzi na cmentarz kilka razy w roku. Z czasem cierpienie związane z tragiczną śmiercią matki zmniejszyło się. Nie bez znaczenia jest tu upływ prawie 18 lat od wypadku z 1997 r. Podkreślić należy, że M. B. samodzielnie poradziła sobie z utratą B. R., nie korzystała z pomocy psychologa lub psychiatry po śmierci matki, nie wzięła także zwolnienia z pracy.

Śmierć matki odbiła się negatywnie również na G. P.. Córka była bardzo związana z matką, która udzielała jej pomocy w opiece nad dwójką dzieci. Matka była dla niej również oparciem psychicznym, mogła z nią porozmawiać, poradzić się w życiowych sprawach. W czasie gdy matka przebywała w domu letniskowym, odwiedzała ją co tydzień, mieszkając u niej przez cały weekend, w okresie zimowym odwiedziny trwały na ogół 1 dzień, bowiem rodzice przebywali wówczas u siostry M. B.. Po śmierci matki, G. P. udzielała pomocy siostrze w opiece nad chorym ojcem. Fakt emocjonalnego związania z matką nie jest kwestionowany, jednak G. P. wskazywała, iż brakuje jej matki głównie ze względu na to, iż „dawała ona dużo miłości jej dzieciom”. Potwierdza to również okoliczność samodzielnego uporania się z pustką i bólem po stracie matki, G. P. nie korzystała bowiem z pomocy psychologa lub psychiatry. Także w jej przypadku okolicznością łagodzącą ból po stracie bliskiej osoby jest upływ długiego czasu od tragicznego wypadku. Świadczy o tym pośrednio częstotliwość odwiedzin grobu matki, która zmniejszyła się na przestrzeni lat. G. P. obecnie odwiedza cmentarz raz na 2 miesiące.

Tragiczna śmierć babci odbiła się negatywnie również na K. B.. Wnuczka spędzała z babcią bardzo dużo czasu, przebywała u niej w czasie wakacji, w weekendy, czasami w tygodniu, babcia razem z dziadkiem mieszkała z nią w okresie zimowym. Śmierć B. R. oznaczała dla 14-letniej wnuczki utratę silnej więzi z bardzo bliską osobą. Jednak K. B. miała ojca i matkę, a to relacja rodzic-dziecko jest najsilniejszą i najistotniejszą dla prawidłowego rozwoju dziecka. Także w jej przypadku upływ bardzo długiego czasu od tragicznego zdarzenia pozwolił zniwelować ból i poczucie straty. Śmierć babci nie uniemożliwiła K. B. ułożenia sobie życia - stworzyła związek z partnerem, z którym ma dwóch synów (5-letniego i 3-letniego).

Zdaniem Sądu Okręgowego zebrany materiał dowodowy wskazuje, że kwota zadośćuczynienia należnego M. B. powinna wynieść 25 000 zł, kwota zadośćuczynienia należnego G. P. powinna wynieść 20 000 zł, natomiast kwota należnego zadośćuczynienia K. B. powinna wynieść 10 000 zł., gdyż wskazane kwoty spełnią postulat kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia i uwzględnia: charakter naruszonego dobra, który stanowi integralne prawo każdej jednostki do życia w rodzinie i prawo do więzi rodzinnych, rozmiar krzywdy, bólu i cierpienia jakich doznały powódki w wyniku śmierci matki i babci – B. R.. Przyznanie M. B. kwoty wyższej od pozostałych uzasadnia okoliczność, iż była ona najbardziej związana z matką, to ona miała sprawować opiekę nad rodzicami w okresie ich starości, z czego wywiązała się wobec ciężko chorego ojca. Sąd przyznając G. P. kwotę niższą miał na uwadze, iż relacje G. P. z matką nie były tak silne jak więź B. R. z M. B., o czym świadczy pośrednio fakt znacznej odległości pomiędzy miejscami zamieszkania (ponad 70 kilometrów od S. do Ł.) oraz okoliczność, iż M. B. była dostępna dla matki w „zależności od potrzeb”. Najmniejsza kwota przyznana K. B. wynika z tego, iż jest wnuczką B. R., a relacja babcia-wnuczek nie jest silna w takim stopniu jak więź córek z matką.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł na rzecz M. B. oraz w kwotach po 80 000 zł na rzecz G. P. i K. B., zdaniem Sądu Okręgowego, było znacząco wygórowane, bowiem konieczność sprawowania opieki nad chorym A. R. (2), jako konsekwencja śmierci B. R., nie stanowi o krzywdzie powódek związanej z utratą więzi z matką i babcią. Powódki wskazywały, iż źródłem cierpienia wywołanych śmiercią matki jest przede wszystkim okoliczność przejścia w miejsce B. R. opieki nad schorowanym ojcem i dziadkiem. Sama zaś utrata więzi z matką i babcią wydawała się mieć mniejsze znaczenie. Sąd Okręgowy stwierdził również, iż upływ bardzo długiego okresu od wypadku (prawie 18 lat) niewątpliwie zmniejszył zakres odczuwanych cierpienia. M. B. przyznała, iż kilka lat po śmierci matki „emocje opadły”. Świadczy o tym również coraz rzadsze odwiedzanie grobu B. R. przez powódki. Zdaniem Sądu Okręgowego, zasądzenie żądanych kwot w pełnej wysokości stanowiłoby o nadmiernym wzbogaceniu powodów i przekraczało funkcje wyznaczone dla instytucji zadośćuczynienia nie odpowiadając celowi stosowanych rozwiązań prawnych, gdyż nie można w szczególności akceptować swoistej eskalacji żądań formułowanych w podobnych sprawach, która mogłaby prowadzić do przyznawania świadczeń nieadekwatnych do poziomu zamożności społeczeństwa oraz rozwoju gospodarczego. Śmierć B. R. stanowiła niewątpliwie traumę dla jej najbliższych. Jednak żadna z powódek nie została po śmierci matki i babci całkowicie osamotniona. M. B. ma aktualnie córkę K. B. i dwóch wnuków. G. P. ma dwójkę dzieci. K. B. poza wymienionymi relacjami, ma widoki na ułożenie sobie prawidłowych relacji z ojcem swoich dzieci. Każda z powódek ma bliskie osoby przy sobie, które mogą udzielić im wsparcia i pomocy. Inaczej poczucie straty osoby bliskiej odczuwa ktoś dla kogo zmarły był jedynym oparciem w życiu, a inaczej osoba, której tego wsparcia mogą udzielić członkowie rodziny. W ocenie Sądu Okręgowego nie można zgodzić się z podnoszoną w pozwie, a następnie w trakcie przesłuchania K. B., okolicznością jakoby przeprowadzka A. R. (2) do mieszkania M. i W. B., jako dalsza konsekwencja śmierci B. R., była przyczyną rozpadu małżeństwa B.. Przeczy temu fakt, iż W. B. wyprowadził się z mieszkania dopiero 4 lata po orzeczeniu rozwodu i aż 13 lat po wprowadzeniu się A. R. (2).

Zdaniem Sądu Okręgowego, przyznane kwoty są dla każdej z powódek adekwatne do doznanej przez nich krzywdy i o ile to możliwe w sytuacji śmierci bliskiej osoby, powinny złagodzić doznane przez nich cierpienia, wobec czego realizują założenia wynikające z art. 448 k.c. W pozostałym zakresie żądanie zadośćuczynienia ponad zasądzone kwoty, jako niezasadne, podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Z akt wynika, że żądanie przyznania zadośćuczynienia M. B. i G. P. zostało zgłoszone ubezpieczycielowi w dniu 18 marca 2013 r., zaś żądanie K. B. - w dniu 29 listopada 2013 r. Termin zapłaty upłynął po 30 dniach od zgłoszenia szkody, w którym to czasie ubezpieczyciel powinien zlikwidować szkodę (art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Wierzyciele wskazali daty – 18 kwietnia 2013 r. (wobec roszczeń M. B. i G. P.) oraz 31 grudnia 2013 r. (wobec roszczeń K. B.), jako daty od których dochodzą odsetek ustawowych, są to daty, które następują po 30 dniach od zgłoszenia szkód. Stąd odsetki ustawowe zasądzono od 18 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty w stosunku do kwot zasądzonych na rzecz M. B. i G. P., zaś w stosunku do kwoty zasądzonej na rzecz K. B. odsetki ustawowe zasądzono od 31 grudnia 2013 r. (pkt I wyroku).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając, przy czym szczegółowe rozliczenie, na podstawie art. 108 k.p.c. pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powódki zaskarżyły wyrok w części oddalającej powództwo:

1. powódki M. B., tj. w zakresie kwoty 75 000 zł,
2. powódki G. P., tj. w zakresie kwoty 60 000 zł,
3. powódki K. B. w zakresie kwoty 40 000 zł.

Powódki zarzuciły zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisu:

1. art. 448 k.c. poprzez błędną jego wykładnię w części dotyczącej pojęcia „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia”, przez uznanie, że w zaistniałym stanie faktycznym kwota 25 000 zł jest odpowiednia dla powódki M. B., kwota 20 000 zł jest odpowiednia dla powódki G. P., a kwota 10 000 zł jest odpowiednia dla powódki K. B.,
2. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

Zgłaszając powyższe zarzuty powódki wniosły o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz:
 - 1) powódki M. B. kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty,
 - 2) powódki G. P. kwoty 80 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty,
 - 3) powódki K. B. kwoty 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2013 r.;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz każdej z powódek kosztów procesu za obie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w punktach : I i III zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego w postaci:
 - art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. przez przyjęcie, że powodom przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych - więzi emocjonalnej między członkami rodziny,
 - art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o obowiązkowych ubezpieczeniach, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez przyjęcie, że obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą zakładu ubezpieczeń za naruszenie dóbr osobistych innych niż zdrowie i życie.
 - art. 817 par. 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że odsetki od zadośćuczynienia należą się powodom po upływie 30 od dnia zgłoszenia szkody,
2. naruszenie art. 233 par. 1 k.p.c. przez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego skutkującą błędami w ustaleniach faktycznych oraz przekroczeniem granicy uznania sędziowskiego.

Zgłaszając powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie tj. w punktach: I i III i oddalenie powództwa od (...) SA w całości oraz zasądzenie kosztów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego

wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Pierwszej Instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódki wniosły o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji powódek oraz o zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje złożone w tej sprawie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Pozwany w swej apelacji kwestionował w pierwszej kolejności zasadę własnej odpowiedzialności, wskazując, że brak jest podstaw prawnych w świetle art.448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o obowiązkowych ubezpieczeniach, Ubezpieczeniowym Funduszu gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych do uwzględnienia roszczeń o zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódek w związku ze śmiercią ich matki i babki, która miała miejsce w 1997 r. Stanowisko pozwanego stanowi powtórzenie argumentów podnoszonych już przed Sądem pierwszej instancji. Wszystkie te argumenty rozważył Sąd Okręgowy, odwołując się do ugruntowanego już orzecznictwa w tym zakresie. Rozważania Sądu pierwszej instancji zasługują na akceptację w całości. Sąd Okręgowy przywołał liczne orzeczenia Sądu Najwyższego, w których wskazał on, że również wtedy, gdy śmierć członka rodziny nastąpiła przed zmianą przepisu art. 446 k.c., tj. przed 3 sierpnia 2008 r. , najbliższym zmarłego przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na podstawie art. art.448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., w związku z naruszeniem dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej. W tej sprawie Sąd Okręgowy ustalił i pozwany tego nie kwestionuje, że pomiędzy powódkami a zmarłą istniała silna więź rodzinna. Sąd Okręgowy nie naruszył więc art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., poprzez przyjęcie, że powódkom przysługuje roszczenie co do zasady.

Nadto wbrew stanowisku pozwanego, w zaskarżonym wyroku nie doszło do naruszenia art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o obowiązkowych ubezpieczeniach, Ubezpieczeniowym Funduszu gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Trafnie również wskazał Sąd Okręgowy na uchwałę Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12), w której wyjaśniono, że w przepisie tym nie ma ograniczenia do odpowiedzialności za szkodę materialną. Jak z tego wynika, nie ma przeszkód do uwzględnienia roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdę.

Prawidłowe było zatem stanowisko Sądu Okręgowego, że skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. są objęte odpowiedzialnością ubezpieczyciela.

Apelujący pozwany- pomimo wskazania na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz podnoszenia błędów w ustaleniach faktycznych i przekroczenia granic uznania sędziowskiego, nie skonkretyzował zarzucanych uchybień, nie podał, które dowody zostały wadliwie ocenione, jakie reguły oceny zostały naruszone oraz jaki to miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, nie sprecyzował także, jakich błędów w ustaleniach faktycznych dopuścił się Sąd pierwszej instancji. Z tych przyczyn tak sformułowany zarzut nie mógł być skuteczny, nie podważył ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy.

Jednocześnie prawidłowe było rozstrzygnięcie w przedmiocie roszczenia odsetkowego. Pozwany w świetle obowiązujących przepisów ma obowiązek zlikwidować szkodę w terminie 30 dni od jej zgłoszenia, a termin ten może ulec wydłużeniu, jeśli zachodzą przesłanki z §2 art. 817 k.c. Ratio legis art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania tylko w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c., art. 16 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia

okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. W takiej sytuacji odsetki, zgodnie z art. 481 k.c., stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego.

Z powyższych przyczyn apelacja pozwanego była nieuzasadniona.

Również apelacje powódek nie zasługiwały na uwzględnienie. Powódki wskazywały, że zasądzone na ich rzecz kwoty są zaniżone, jak również kwestionowały obciążenie ich kosztami procesu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że powódki nie kwestionowały poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, bowiem podniosły jedynie zarzuty naruszenia prawa materialnego. Ustaleń faktycznych nie wzruszył także pozwany. Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia za własne, nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Również ocena prawna odnośnie zasady odpowiedzialności pozwanego oraz w zakresie rozmiaru doznanej przez każdą z powódek krzywdy wynikającej ze śmierci B. R.. Sąd Okręgowy wskazał na wypracowane w orzecznictwie kryteria w świetle, których oceniana jest odpowiednia do krzywdy konkretnej osoby żądającej ochrony, kwota zadośćuczynienia, a następnie kryteria te odniósł do indywidualnego przypadku każdej z powódek.

Nieuzasadniony był zatem zarzut naruszenia prawa materialnego art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia i w konsekwencji przyznanie powódkom zaniżonych kwot z tytułu zadośćuczynienia.

Odnośnie wysokości zadośćuczynienia z art. 448 k.c. wskazać należy, że ustawodawca nie sprecyzował kryteriów jego ustalania, pozostawiając w tym zakresie swobodę sądowi orzekającemu. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę doznanej krzywdy, ma także na celu złagodzenie doznanych cierpień. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia, to między innymi: dramatyzm doznań, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, przy czym należy kierować się kryteriami zobiektywizowanymi. Nie ulega wątpliwości, że Sąd pierwszej instancji dokonał indywidualnej oceny cierpień każdej z powódek, uwzględniając okoliczności dotyczące każdej z powódek osobno, stąd też zróżnicował zasądzone kwoty.

W kontekście zarzutów dotyczących zaniżenia kwot zasądzonych powódkom przede wszystkim należy przywołać ugruntowany pogląd orzecznictwa, że Sąd odwoławczy może korygować rozmiar zadośćuczynienia wtedy tylko, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia. Wobec tego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie lub zaniżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie stwierdził takiej sytuacji w realiach rozpatrywanego przypadku. Jak wskazano już wyżej, Sąd Okręgowy rozważył szeroko kryteria, które miał na uwadze zasądzając roszczenia powódkom. Powódki nie podważają ustaleń faktycznych odnośnie ich sytuacji po śmierci matki i babki, wpływu tej śmierci na życie każdej z powódek oraz zakres negatywnych doznań i skutków m.in. zdrowotnych dla powódek.

Nie powtarzając argumentów Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, trzeba jednak podkreślić kwestie, które są niezwykle istotne w tej sprawie, a powódki nie przydają im należytej wagi. Otóż trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że powódki swoją krzywdę związaną ze śmiercią B. R. postrzegały w kontekście konieczności przejścia opieki nad chorym mężem zmarłej. Już w pozwie M. B. i G. P. podnosiły, że to skutkowało koniecznością rezygnacji z planów i komplikacji

życiowych, a także koniecznością partycypacji w kosztach utrzymania ojca. Powódka M. B. twierdziła, że miało to wpływ na rozpad jej małżeństwa, nadto K. B. podnosiła, że musiała dzielić pokój z dziadkiem. Również zeznając w sprawie powódki powołały się na te okoliczności. Nie negując, że w istocie sprawowanie opieki nad chorym ojcem i dziadkiem mogło wprowadzić komplikacje w życiu powódek, a także skutkować wydatkami na potrzeby ojca, to jednak tego typu dolegliwość nie może być postrzegana w kategoriach krzywdy powódek. Nadto powódki zdają się nie dostrzegać, że od dnia śmierci ich matki i babki do dnia zgłoszenia szkody minęło 16 lat, a do dnia wyrokowania w pierwszej instancji niemal 18 lat. Z tego powodu bez znaczenia są podnoszone przez powódki argumenty, że aktualnie rodzinom ofiar katastrofy lotniczej wypłacane są daleko większe kwoty, abstrahując od tego, że w przywołanym przykładzie roszczenia nie są pokrywane przez ubezpieczyciela. Krzywda powódek wynika bowiem ze zdarzenia, które miało miejsce w 1997 r. i „odpowiednia kwota zadośćuczynienia” nie może być odnoszona do aktualnego poziomu życia społeczeństwa, lecz uwzględniać ten wpływ czasu, jak również kwoty zasądzone obecnie w tego typu sprawach, które rzeczywiście są nieco wyższe, lecz nie tak wysokie, jak to podnoszą skarżące, nie mogąc być brane pod uwagę w przypadku powódek, tym bardziej, że, jak to już wskazywana wyżej, kwota zadośćuczynienia winna być zindywidualizowana w odniesieniu do wykazanej krzywdy w każdym przypadku. Powódki zaś nie udowodniły, aby doznana przez każdą z nich krzywda była szczególnie dotkliwa, aby wymagały pomocy specjalistów, aby nie odnalazły się w rzeczywistości wynikającej ze śmierci matki i babki, aby zdarzenie to zaważyło w sposób istotny na życiu każdej z powódek. Należało zatem uznać, że powódki cierpiały po śmierci matki, przeżyły okres żałoby w sposób nieodbiegający od tego typu reakcji, o czym świadczą dalsze losy każdej z powódek i osłabienie częstotliwości wizyt na cmentarzu.

Zastosowanie zatem prawa materialnego art. 448 k.c. przez Sąd Okręgowy, ze wskazanych wyżej przyczyn, nie budziło zastrzeżeń.

Jednocześnie wskazać należy, że brak podstaw do zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, bowiem z materiału dowodowego nie wynika, aby w odniesieniu do powódek zachodził szczególnie uzasadniony wypadek, który umożliwiłby odstąpienia od obciążenia powódek obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. Za taką okoliczność nie może być uznana sama trudna sytuacja materialna strony.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelacje na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, zważywszy na zakres zaskarżenia oraz oddalenie obu apelacji, orzeczono na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c.

Joanna Piwowarun-Kołąkowska Marzena Konsek-Bitkowska Beata Byszewska